

Sygn. akt I CSK 575/11

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 29 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z wniosku M. C.  
przy uczestnictwie J. C. i Miasta Stołecznego Warszawy  
o stwierdzenie nabycia spadku,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 29 czerwca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni  
od postanowienia Sądu Okręgowego  
z dnia 12 kwietnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 10 marca 2011 r. stwierdził, że spadek po J. Ł. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie testamentu ustnego z dnia 19 sierpnia 2007r. wnioskodawczyni M. C. w 4/5 części oraz małoletnia uczestniczka postępowania J. C. w 1/5 części.

Z ustaleń wynika, że J. Ł. zmarła w dniu 26 sierpnia 2007r., jako wdowa, nie pozostawiając innych krewnych, którzy z mocy ustawy byłiby powołani do dziedziczenia. Jedynym spadkobiercą ustawowym jest uczestnik Miasto Stołeczne Warszawa. Przed śmiercią spadkodawczyni była osobą poważnie chorą, cierpiała na chorobę nowotworową, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc i niewydolność serca. Stan jej zdrowia systematycznie się pogarszał, a w dniu 19 sierpnia 2007 r. nastąpiło jego załamanie. W tym dniu około południa spadkodawczynię odwiedziła E. C. W tym samym czasie do opiekującej się spadkodawczynią M. C., zamieszkałej razem z nią, w odwiedziny przybyli A. C. i A. P. Wszyscy zostali poproszeni do pokoju spadkodawczyni i w ich obecności oświadczyła ona swoją ostatnią wolę. M. C. była nieobecna przy sporządzeniu testamentu ustnego. Wieczorem tego samego dnia spadkodawczyni została przewieziona przez pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie po kilku dniach zmarła. Treść ustnego testamentu została spisana przez świadków w dniu 10 lutego 2008 roku. Pismo to podpisali wszyscy świadkowie.

Sąd Rejonowy uznał, że doszło do dziedziczenia testamentowego na podstawie testamentu ustnego (art. 926 § 1 k.c., art. 952 k.c. i 1016 k.c.). Sąd ten uznał za nietrafny zarzut uczestnika Miasta Stołecznego Warszawy, kwestionującego istnienie testamentu. Spadkodawczyni miała zamiar sporządzenia testamentu ustnego i uczyniła to, co zostało potwierdzone przez świadków, z których dwoje było osobami całkowicie obcymi i zaproszonymi do pokoju testatorki wyłącznie w celu sporządzenia testamentu. Drobne rozbieżności w zeznaniach świadków uznał za nieistotne. Treść rozrządzenia testamentowego nie budziła w ocenie Sądu Rejonowego wątpliwości. Za logiczne uznał podjęcie

przez spadkodawczynię decyzji o sporządzeniu testamentu ustnego w sytuacji, w której z uwagi na stan zdrowia nie mogła sporządzić testamentu własnoręcznego, a fakt, że była to niedziela utrudniał sprowadzenie do niej notariusza. Sąd Rejonowy uznał, że testament był ważny, spełniał wszelkie przesłanki formalne. Spadkodawczyni wyraziła swoją wolę w obecności trzech jednocześnie obecnych świadków i w tym celu przywołanych. W odniesieniu do świadków testamentu ustnego nie miały zastosowania ograniczenia wynikające z art. 956 i 957 k.c. Chybiony był zarzut uczestnika, że nie istniała po stronie spadkodawczyni obawa rychłej śmierci. Opiniujący w sprawie lekarz kardiolog jednoznacznie wskazał, że spadkodawczyni była osobą poważnie chorą, nie będącą w stanie stale oddychać bez wspomagania tlenem. W dniu 19 sierpnia 2007 r. doszło także do znacznego pogorszenia się stanu jej zdrowia, co obiektywnie powodowało obawę jej rychłej śmierci. W ocenie Sądu Rejonowego, sporządzony testament był skuteczny, albowiem dopełniono obowiązki spisania jego treści w wymaganym przez ustawę terminie.

Sąd Okręgowy, uwzględniając apelację uczestnika, postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2011 r. zmienił powyższe postanowienie i stwierdził, iż spadek po J. B. Ł. na podstawie ustawy nabyło w całości, z dobrodziejstwem inwentarza, Miasto Stołeczne Warszawa na podstawie art. 953 w związku z art. 1023 § 2 k.c. Sąd ten dokonał odmiennej oceny dowodów zebranych przez Sąd Rejonowy i odmiennie ustalił, że nie doszło do sporządzenia testamentu ustnego, bowiem świadkowie nie byli świadomi swej roli jako świadków ostatniego rozrządzenia na wypadek śmierci i gotowi do jej spełnienia. Sąd ten zwrócił uwagę na sprzeczności w zeznaniach świadków dotyczące przyczyny ich przybycia do mieszkania spadkodawczyni, możliwości podpisania przez nią testamentu, a także tego w jakiej pozycji się znajdowała w trakcie składania oświadczenia woli (czy siedziała, czy stała). W ocenie Sądu Okręgowego, różnice w zeznaniach świadków i wnioskodawczyni prowadzą do konkluzji, że nie doszło do złożenia oświadczenia woli na wypadek śmierci. Świadczą o tym zeznania świadków, z których wynika, że spadkodawczyni dokonała rozrządzenia na wypadek śmierci, jednak świadkowie nie mieli poczucia powagi i niezwykłości wizyty lub jej części. Zwłaszcza z zeznań świadka E. C. wynikało, że jakkolwiek spadkodawczyni wskazała jakie były plany co do majątku,

to jednak dotyczyły one przyszłości i ich przyobleczenie w formę prawną było uzależnione od starań wnioskodawczynie, sposobu sprawowania przez nią opieki i jej trwałości. Sąd ten uznał, iż z zeznań tych wynika, że spadkodawczynie nie miała woli sporządzenia testamentu.

Sąd Okręgowy zakwestionował także skuteczność stwierdzenia testamentu, bowiem doszło do tego dopiero z inicjatywy wnioskodawczynie, nie spisano go zaś z inicjatywy świadków. Powyższe doprowadziło Sąd do konkluzji, że protokół testamentu ustnego, stanowiący podstawę wniosku, przybrał taką postać na życzenia wnioskodawczynie i został sporządzony na potrzeby sądu. Na powyższe wskazują także rozbieżności odnośnie do miejsca i czasu spisania oświadczenia w dniu 10 stycznia 2008 r. Mianowicie świadkowie A. C. i A. P. zeznali, iż miało to miejsce w domu przy ul. T., gdzie wszyscy byli obecni. Natomiast zeznania świadka E. C. są odmienne i wynika, że nie wie jak to oświadczenie powstało, a pismo zostało sporządzone u notariusza, który pouczył, że bez takiego protokołu testament nie ma mocy prawnej.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz prawa procesowego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) wnioskodawczynie zarzuciła:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

art. 952 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że dla ważności testamentu ustnego niezbędne jest zaproszenie przyszłych świadków testamentu od razu celem sporządzenia z ich udziałem testamentu oraz sporządzenie testamentu w atmosferze doniosłości oraz powagi;

art. 952 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że dla ważności testamentu ustnego niezbędne jest pisemne stwierdzenie testamentu ustnego z inicjatywy któregoś ze świadków, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu prowadzi do wniosku, że okoliczność z czyjej inicjatywy sporządzono oświadczenie jest okolicznością pozbawioną znaczenia prawnego;

art. 962 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w uznaniu, że nie stanowi podstawy powołania spadkobiercy testamentowego zastrzeżenie warunku przy jego powołaniu, podczas gdy z brzmienia przepisu uważa się, że zastrzeżenie takie uważa się za nieistniejące:

- b) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 382 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na odmiennej ocenie dowodów i zmianę ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, pomimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, które to uchybienia miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W konkluzji wnioskodawczyni wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Przepis ten ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie jego powołanie nie stanowi samodzielnej podstawy kasacyjnej. W tym celu konieczne jest wytknięcie przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy uchybił (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 357/11), takich zaś przepisów w skardze nie przytoczono. Dokonując oceny dowodów, sąd odwoławczy stosuje poprzez odesłanie z art. 391 k.p.c. przepisy regulujące postępowanie pierwszoinstancyjne, w tym art. 233 k.p.c., który nie może stanowić podstawy kasacyjnej z uwagi na zakaz zawarty w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Skarżąca, poprzez zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. zmierzała w istocie do wykazania wadliwej oceny zeznań świadków, co nie jest dopuszczalne, nie wskazała natomiast, jakie przepisy naruszyć miał Sąd Okręgowy, dokonując odmiennej oceny dowodów zebranych przed Sądem pierwszej instancji.

Trafne są natomiast zarzuty podniesione w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Zarzuty te dotyczą sposobu sporządzenia testamentu ustnego oraz stwierdzenia jego treści. Z art. 952 § 1 k.c. wynika, że dla skutecznego sporządzenia testamentu ustnego konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek. Pierwsza dotyczy istnienia albo obawy rychłej śmierci spadkodawcy albo

szczególnej okoliczności, w których zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Te warunki są rozłączne, co oznacza, że istnienie choćby jednego z nich jest wystarczające. Obawa rychłej śmierci, ze swej istoty subiektywna, musi zachodzić w chwili składania oświadczenia woli na wypadek śmierci, a jej późniejsze odpadnięcie nie ma większego znaczenia (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1992 r. III CZP 135/91, Rejent 1992, nr 11, s. 102-106 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05). Same subiektywne przekonanie o rychłym zgonie nie jest jednak wystarczające. Jak wyjaśnione zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, redakcja art. 952 § 1 k.c. przemawia za odrzuceniem jedynie subiektywnej oceny testatora, skoro zastosowano w przepisie bezosobową formułę "istnienia obawy rychłej śmierci", a to wskazuje na potrzebę jej weryfikacji z punktu widzenia zobiektywizowanych przesłanek. Musi zatem istnieć pewien obiektywny stan uzasadniający istnienie takiej obawy (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., I CKN 875/98, z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, czy z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, wszystkie niepubl.). W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że uzasadniał taką obawę bardzo zły stan zdrowia spadkodawczyni, a zostało to potwierdzone jego znacznym pogorszeniem w tym właśnie dniu, powodującym potrzebę hospitalizacji, a w konsekwencji zgonem po upływie zaledwie kilku dni. Przy wykazaniu tej przesłanki nie jest już potrzebne rozważanie możliwości zachowania zwykłej formy testamentu.

Druga przesłanka skuteczności testamentu ustnego dotyczy sposobu jego sporządzenia. Zgodnie z przytoczonym przepisem, testament ustny sporządza się w taki sposób, że spadkodawca oświadcza ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Przepis ten nie zawiera żadnych dodatkowych wymogów odnoszących się do świadków, jedyne zatem ograniczenia zawarte są w art. 956 i 957 k.c. Nie ma wśród nich wymogu, aby świadkami testamentu ustnego mogły być jedynie osoby specjalnie do tej roli przez spadkodawcę zaproszone, świadome powagi sytuacji. W doktrynie wyrażane są różne poglądy co do tego, czy świadkami testamentu ustnego mogą być jedynie osoby specjalnie do tej roli poproszone przez spadkodawcę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest jednak stanowisko, że w art. 952 § 1 k.c. nie został

przewidziany warunek, iż świadkiem sporządzenia testamentu może być jedynie osoba specjalnie przywołana, a zatem może nim być osoba, która z innej przyczyny, czy też nawet przypadkowo, znalazła się w obecności spadkodawcy (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNCP 1982/5-6/91; z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, niepubl.; z dnia 14 lipca 2005 r. III CK 688/04, niepubl.; z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09, niepubl.; z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, niepubl., z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, niepubl.). W postanowieniu z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 488/03 (niepubl.) stwierdzono nawet, że nie jest istotne, czy dana osoba - słysząc oświadczenie spadkodawcy - zdawała sobie sprawę z tego, że jest świadkiem testamentu. O tym zatem, czy dana osoba jest świadkiem testamentu ustnego decyduje wyłącznie wola testatora, który do tej osoby kieruje swoje oświadczenie.

Wadliwa jest więc ocena Sądu Okręgowego, że testament ustny jest nieważny dlatego, że osoby obecne przy składaniu oświadczenia przez testatorkę nie były zaproszone specjalnie do tej roli. Trzeba podkreślić, że osoba obecna przy oświadczeniu spadkodawcy, niezależnie od tego, czy znalazła się przy tym przypadkowo czy specjalnie zaproszona, staje się świadkiem z woli spadkodawcy, który wobec niej wyraża treść swego rozporządzenia. Osoba taka powinna rozumieć wypowiedziane wobec niej oświadczenie, a „odbierając”, to jest wysłuchując go powinna być świadoma swej roli świadka sporządzenia testamentu przynajmniej w tym znaczeniu, że przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę koncentruje swą uwagę na odbieraniu i rejestrowaniu treści tego oświadczenia (por. postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, niepubl.). Nie oznacza to natomiast wymogu odczuwania powagi sytuacji i świadomości już w tym momencie, że kierowane do niej oświadczenie jest testamentem czy rozumienia, że spełnia jakąś szczególną rolę. Przeciwnie rozumienie roli świadka testamentu oznacza formułowanie pozakodeksowych wymogów, a to nie znajduje uzasadnienia.

Trafny jest także zarzut naruszenia § 2 omawianego przepisu przez uznanie, że ważność testamentu może być kwestionowana dlatego, że spisanie jego treści nastąpiło z inicjatywy wnioskodawczynie, dla której w testamencie tym została

przewidziana korzyść. Przepis nie zawiera żadnych ograniczeń odnoszących się do tego, czyja inicjatywa prowadzi do stwierdzenia na piśmie treści testamentu. Warunkiem jest jedynie spisanie go przez jednego ze świadków albo nawet osobę trzecią, oraz dokonanie tego w odpowiednim terminie i zachowanie pozostałych formalnych wymogów.

Nie można też odeprzeć zarzutu, że zastrzeżenie warunku w treści testamentu uważa się za nieistniejące (art. 962). Stwierdzenie zatem, że wnioskodawczyni otrzyma przewidzianą w testamencie korzyść, jeżeli nadal będzie się dobrze opiekowała spadkodawczynią, samo przez się nie może wpływać na ważność testamentu, chyba że zachodzi wyjątek określony w zdaniu drugim tego przepisu, takiego jednak zarzutu w toku postępowania nie formułowano. Niezależnie od tego trzeba zwrócić uwagę, że w dokumencie stwierdzającym treść testamentu takiego stwierdzenia, zawierającego warunek, nie ma. Jak zaś wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 września 2003 r., II CK 20/02 (niepubl.), w razie sporządzenia prawidłowego, to jest zgodnego z wymaganiami podanymi w art. 952 § 2 k.c., pisma, przesłuchiwanie świadków przewidziane w art. 952 § 3 k.c. oraz w art. 662 k.p.c. jest nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne. W sprawie nie była kwestionowana prawidłowość sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> w związku z art. 13 § 2 k.p.c.